

Ks. Wiesław Łużyński\*

## CZY WSZYSTKO JEST POLITYKĄ?

### IS EVERYTHING POLITICS?

**Abstract:** Man is a social being. To develop his talents, he needs social life. The creation of man in the image and likeness of God, who exists in a relationship of Three Persons, also prompts him to establish relationships. Involvement in social life is therefore an internal need of his nature. Moreover, the specificity of Christianity, which is a religion of incarnation, reaching out to the world and permeating it with the values of the Gospel in a natural way, shapes social life. Therefore, it is the duty of Christians to be politically engaged. Only lay people can engage in politics in a narrow sense – as an activity aimed at gaining power and wielding it for the common good. The clergy play an important prophetic role here. In a broader sense, as any activity aimed at serving the common good, both clergy and lay people can be involved in politics. In this sense, practically everything is politics.

**Keywords:** politics, common good, social commitment, social responsibility, power, political system, politician, citizen.

Zaproponowany w tytule artykułu temat odnosi czytelnika do kwestii uczestnictwa człowieka w życiu społecznym. Czy wszystko jest polityką? Czy każda działalność społeczna może być tak określana? W jaki sposób należy spojrzeć na tę działalność z perspektywy nauczania społecznego Kościoła? Poszukując odpowiedzi na te pytania, zwróćmy uwagę na kilka kluczowych zagadnień: najpierw na podstawie życia społecznego, jakim jest społeczna natura ludzka, następnie na chrześcijaństwo jako religię wcielenia, zdefiniowanie polityki w sensie wąskim oraz obowiązków chrześcijan w tym obszarze, następnie na ukazanie szerokiej przestrzeni struktur pośrednich i społeczeństwa obywatelskiego jako pola aktywności chrześcijan.

---

\* Ks. dr hab. Wiesław Łużyński – profesor Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu; pracownik naukowo-dydaktyczny Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu; specjalizuje się w katolickiej nauce społecznej.

Wymienione kwestie wyznaczają strukturę prezentowanego artykułu i pozwolą czytelnikowi przybliżyć się do odpowiedzi na postawione w tytule pytanie.

## 1. PODSTAWY ŻYCIA SPOŁECZNEGO

W nauczaniu społecznym Kościoła człowiek jest pozycjonowany w centrum życia społecznego. Jest jego podstawową rzeczywistością<sup>1</sup>. Stanowi on

[...] serce i duszę katolickiego nauczania społecznego. Cała doktryna społeczna rozwija się na podstawie zasady afirmującej nienaruszalną godność osoby ludzkiej<sup>2</sup>.

Takie miejsce wyznacza mu doświadczenie, które wskazuje, że od koncepcji człowieka zależy model życia społecznego oraz że każda koncepcja państwa, prawa, władzy odwołuje się do pewnych założeń o charakterze antropologicznym<sup>3</sup>. Jan Paweł II zwraca uwagę, że

[...] z chrześcijańskiej koncepcji osoby wypływa [...] właściwa wizja społeczeństwa<sup>4</sup>.

Zatem dla właściwego uporządkowania relacji społecznych istotne jest ukazanie prawdy o człowieku.

Jest on przede wszystkim osobą. Jedynym stworzeniem, którego Bóg chciał dla niego samego<sup>5</sup>. W *Katechizmie Kościoła Katolickiego* czytamy:

[...] człowiek ponieważ został stworzony na obraz Boży posiada godność osoby: nie tylko jest czymś, ale kimś. Jest zdolny poznawać siebie, panować nad sobą, w sposób dobrowolny dawać siebie oraz tworzyć wspólnotę z innymi osobami; przez łaskę jest powołany do przymierza ze swoim Stwórcą, do dania mu odpowiedzi wiary i miłości, jakiej nikt inny nie może za niego dać<sup>6</sup>.

Jako jedyne stworzenie został obdarzony wolnością i rozumem. W świetle objawienia Bożego jego godność jest jeszcze bardziej wyeksponowana dzięki prawdom o wcieleniu Syna Bożego, o zbawieniu i usynowieniu go w Chrystusie oraz obietnicy przyszłej nieśmiertelności i wieczności w Bogu. Tak zdefiniowany człowiek jest wyjątkowy w świecie innych stworzeń. Pośród stworzenia odczuwa

---

<sup>1</sup> Por. Sobór Watykański II. *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym Gaudium et spes* (7.12.1965) [dalej: KDK] p. 25.

<sup>2</sup> Papieska Rada Iustitia et Pax. *Kompendium nauki społecznej Kościoła*. Kielce 2005 [dalej: KNSK] p. 107.

<sup>3</sup> Por. W. Łużyński. *Państwo pomocnicze. Nauczanie Jana Pawła II*. Lublin 2001 s. 23.

<sup>4</sup> Jan Paweł II. *Encyklika Centesimus annus* (2.05.1991) p. 13.

<sup>5</sup> Por. KDK 24.

<sup>6</sup> *Katechizm Kościoła Katolickiego*. Poznań 2002 [dalej: KKK] p. 108.

pierwotną samotność<sup>7</sup>. Zatem posiada wyjątkową godność mającą swoje źródło w relacji z Bogiem. Otwarcie na Niego stwarza możliwość osiągnięcia pełni osobowego rozwoju: *homo est Dei capax*<sup>8</sup>.

Człowiek nie jest jednak samotną wyspą. Potencjalność jego natury popycha go do życia społecznego. Liczne potrzeby fizyczne, moralne i intelektualne może zaspokoić jedynie w społecznej kooperacji<sup>9</sup>. Jest on „bytem w relacji”. Istotę życia społecznego stanowi „dawanie i branie”<sup>10</sup>. Człowiek komunikując wielorakie wartości, zaspokaja swoje potrzeby, rozwija się, by osiągnąć osobową doskonałość. O społecznym charakterze osoby ludzkiej decyduje również jego ożywiająca relacja do Boga, będącego Trójcą Osób pozostających we wzajemnej relacji miłości. Ojciec posyła Syna. Syn zostaje posłany. Duch Święty jego osobową więzią miłości między nimi<sup>11</sup>. Można więc powiedzieć, że Bóg w swoim wewnętrznym życiu jest komunią, żyje w relacji. Poszczególne Osoby Trójcy egzystują w odniesieniu do siebie nawzajem<sup>12</sup>. Również człowiek stworzony na obraz i podobieństwo Boga odkrywa w sobie podobną wewnętrzną dążność. Odkrywa potrzebę nawiązywania relacji międzypersonalnych. W nich odnajduje środowisko swego integralnego rozwoju. Dynamika wzrostu realizuje się w „otrzymywaniu i dawaniu”<sup>13</sup>. Człowiek powołany jest do relacji, wspólnoty. Ostatecznie powołany jest do miłości<sup>14</sup>. Jest on „[...] sobą samym w drugich, z drugimi i przez drugich”<sup>15</sup>.

Należy jednak podkreślić, że człowiek jest bytem substancjalnym i posiada realne istnienie. Natomiast społeczeństwo jest bytem przypadłościowym. Realnie istnieje w osobach i dzięki nim. Zatem centralną rzeczywistością w społeczeństwie jest zawsze człowiek. Społeczeństwo pełni wobec niego rolę pomocniczą<sup>16</sup>. Zatem człowieka należy traktować jako rzeczywisty, aktywny, twórczy podmiot w życiu społecznym. Powinien włączać się w realizację dobra wspólnego społeczności, której jest członkiem. Każda z nich jest bowiem ukonstytuowana wokół jakiegoś dobra, które można realizować dzięki partycypacji wszystkich jego członków. Powinność zaangażowania w życie społeczne jest nie tylko koniecznością

<sup>7</sup> Por. Jan Paweł II. *Katecheza 2. Znaczenie pierwotnej samotności*. W: Jan Paweł II. *Mężczyznę i niewiastę stworzył ich*. Watykan 1986 s. 23-32.

<sup>8</sup> Por. KNSK 109.

<sup>9</sup> Por. Cz. Strzeszewski. *Katolicka nauka społeczna*. Lublin 2003 s. 386.

<sup>10</sup> Por. A. Rauscher. *Personalität, Solidarität, Subsidiarität. Tathosische Soziallehre in Text und Kommentar*. Mönchengladbach 1975 s. 17.

<sup>11</sup> Por. KKK 254.

<sup>12</sup> Por. J. Ratzinger. *Wprowadzenie w chrześcijaństwo*. Kraków 2012 s. 230.

<sup>13</sup> Por. Tenże. *Zmartwychwstanie i życie wieczne. Studia o eschatologii i teologii nadziei (Opera Omnia. T. 10)*. Tłum. J. Kobienia. Lublin 2014 s. 92.

<sup>14</sup> Por. tamże s. 107.

<sup>15</sup> Tamże s. 217.

<sup>16</sup> Por. W. Łużyński. *Struktury pośrednie pomiędzy jednostką ludzką a państwem w nauczaniu społecznym Kościoła*. Toruń 2008 s. 39.

wpływającą ze społecznej natury człowieka, ale również obowiązkiem płynącym z wiary. Chrześcijaństwo nie jest bowiem religią ucieczki od świata, ale wcielenia i wyjścia ku światu.

## 2. CHRZEŚCIJAŃSTWO RELIGIĄ WCIELEŃ

Chrześcijaństwo jest religią wcielenia. Jest ono „[...] wcieleniem, to znaczy Chrystus jest *Logosem*, jest Słowem wcielonym”<sup>17</sup>. Bóg stał się bliski, wszedł w naturę i historię człowieka. Jest dla nas obecny, stając się jednym z nas<sup>18</sup>. Kierując się tą logiką, Kościół głosi Ewangelię współczesnemu światu. Nie jest to jednak świat anonimowy i bezosobowy. Chrystus wszedł w życie konkretnych ludzi, w dzieje człowieka, i wciąż w nich żyje<sup>19</sup>. Oddziałuje również na życie konkretnych wspólnot narodowych. Na ich kulturę, historię, rozwój, pomyślność. Obecny w historii wielu narodów Kościół przyczynił się do ukształtowania ich zbiorowej tożsamości<sup>20</sup>. Jak podkreśla J. Gocko

[...] zbawienie ma charakter historyczny, tak jak historyczny ma charakter samoudzielanie się Boga. Historyczność przejawia się w tym, że dokonuje się przez konkretne ludzkie dzieje, które jawią się jako szczególne relacje Boga z ludźmi. Samoudzielanie się Boga w historii stanowi tym samym fundament wszelkiego działania człowieka, odczytywanego w perspektywie ostatecznego spełnienia<sup>21</sup>.

Zatem Kościół doświadcza losu pielgrzyma. Jest ludem pielgrzymującym<sup>22</sup>. Jest „Kościółem w świecie”<sup>23</sup>.

Chrystus nie jest Bogiem odległym i milczącym. Wręcz przeciwnie – wchodzi w historię ludzkości, wychodzi naprzeciw człowiekowi, pragnie się z nim spotkać. Poprzez wcielenie Chrystus zjednoczył się z każdym człowiekiem. Ludzkim sercem kochał, ludzkimi rękami pracował, ludzkim myślał umysłem<sup>24</sup>. Dzięki temu

<sup>17</sup> Benedykt XVI. *Przemówienie w czasie „Lectio divina” w Rzymskim Wyższym Seminarium Duchownym* (15.02.2012). „L'Osservatore Romano” 2012 nr 4 s. 26.

<sup>18</sup> Por. Tenże. *Przemówienie w czasie Audjencji Generalnej* (3.10.2012). „L'Osservatore Romano” 2012 nr 12 s. 41.

<sup>19</sup> Por. Tenże. *Przesłanie na międzynarodowy kongres na temat „Jezus nasz współczesny”* (9.02.2012). „L'Osservatore Romano” 2012 nr 4 s. 23.

<sup>20</sup> Por. W. Łużyński. *Public Witness of the Church. Inspiration of Benedict XVI. „Verbum Vitae”* 41:2023 nr 1 s. 168-170.

<sup>21</sup> J. Gocko. *Kościół obecny w świecie – posłany do świata*. Lublin 2003 s. 150.

<sup>22</sup> Por. tamże s. 153-154.

<sup>23</sup> Por. tamże s. 170.

<sup>24</sup> Por. KDK 22.

również człowiek może zjednoczyć się z Bogiem<sup>25</sup>. Chrześcijaństwo jest religią wcielenia. Chrześcijanie nie uciekają przed światem, ale zwracają się ku niemu i inspirują go wartościami Ewangelii. Ważnym obszarem chrześcijańskiego świadectwa jest polityka.

### 3. POLITYKA W ZNACZENIU WĄSKIM

Polityka w znaczeniu wąskim jest działaniem zmierzającym do zdobycia władzy i wykorzystania jej dla dobra wspólnego. Jest to działalność ściśle związana z wykonywaniem władzy świeckiej. Jest to domena katolików świeckich, którzy mają prawo i obowiązek angażować się w tę działalność<sup>26</sup>. Z wielkim realizmem o tym zaangażowaniu pisze Jan Paweł II w adhortacji *Christifideles laici*:

[...] ani oskarżenia o karierowiczostwo, o kult władzy, o egoizm i korupcję, które nierzadko są kierowane pod adresem ludzi wchodzących w skład rządu, parlamentu, klasy panującej czy partii politycznej, ani dość rozpowszechniony pogląd, że polityka musi być terenem moralnego zagrożenia, bynajmniej nie usprawiedliwiają sceptycyzmu i nieobecności chrześcijan w sprawach publicznych<sup>27</sup>.

Obecność wiernych świeckich w tym obszarze ma być dla nich sposobnością do dawania świadectwa wierze. Wszelkie sytuacje, z jakimi się spotykają, są okazją do ćwiczenia się w wierze, nadziei i miłości<sup>28</sup>. Dlatego w ich życiu i zaangażowaniu nie może być dwóch równoległych nurtów: z jednej strony życia religijnego, które nie ma żadnego wpływu na działalność doczesną, oraz zaangażowania społecznego i politycznego, które nie jest powiązane z życiem wiary i obecnością w Kościele<sup>29</sup>.

Odnosząc się do aktualnych przemian społecznych i kulturowych, należy podkreślić, że wierni w każdej sytuacji, zwłaszcza w swojej działalności politycznej, powinni kierować się głosem sumienia chrześcijańskiego. Nie wolno im powoływać się na zasadę pluralizmu w duchu błędnego jej rozumienia, jakoby wierni mogli angażować się w każdą możliwą partię, program lub środowisko polityczne. Właściwie rozumiany pluralizm dotyczy różnych możliwości, dróg lub

---

<sup>25</sup> Por. J. Ratzinger. *Wiara – prawda – tolerancja. Chrześcijaństwo a religie świata*. Tłum. R. Zajączkowski. Kielce 2004 s. 138.

<sup>26</sup> Por. W. Łużyński. *Państwo pomocnicze* s. 208-209.

<sup>27</sup> Jan Paweł II. *Adhortacja apostolska Christifideles laici o powołaniu i misji świeckich w Kościele i w świecie* (30.12.1988) p. 42.

<sup>28</sup> Por. tamże p. 59.

<sup>29</sup> Por. tamże.

politycznych programów, w ramach których można realizować dobro mieszczące się w chrześcijańskiej hierarchii wartości<sup>30</sup>. Natomiast

[...] właściwie ukształtowane sumienie chrześcijańskie nie pozwala nikomu przyczynić się przez oddanie głosu do realizacji programu politycznego lub konkretnej ustawy, które podważają podstawowe zasady wiary i moralności przez propozycje alternatywne wobec tych zasad lub z nimi sprzeczne<sup>31</sup>.

Katolicycy politycy nie mogą również powoływać się na zasadę autonomii rzeczywistości ziemskich. Również w sferze polityki, jak i innych obszarach ludzkiej aktywności, wierni będący politykami mają kierować się głosem chrześcijańskiego sumienia. Nie wolno im powoływać się również na zasadę laickości. Odnosząc się do wymienionych problemów, autorzy *Noty* stwierdzają:

[...] nikomu z ludzi wierzących nie wolno powoływać się na zasadę pluralizmu i autonomii świeckich w dziedzinie polityki, aby popierać rozwiązania, które przekreślają lub podważają zasady etyczne o fundamentalnym znaczeniu dla dobra wspólnego społeczeństwa<sup>32</sup>.

Zatem chrześcijanie w swoim zaangażowaniu politycznym powinni kierować się zasadami moralnymi głoszonymi przez Kościół, zwłaszcza w jego nauczaniu społecznym.

W wąsko rozumianą politykę nie wolno natomiast angażować się duchownym. W *Katechizmie Kościoła Katolickiego* czytamy:

[...] do pasterzy Kościoła nie należy bezpośrednie interweniowanie w układy polityczne i organizację życia społecznego. Zadanie to wchodzi w zakres powołania wiernych świeckich, którzy działają z własnej inicjatywy wraz z innymi współobywatelami<sup>33</sup>.

*Kodeks prawa kanonicznego* z 1983 r. rozstrzyga te kwestie w następujący sposób:

[...] duchownym zabrania się przyjmowania publicznych urzędów, z którymi łączy się udział w wykonywaniu władzy świeckiej<sup>34</sup>.

W innym kanonie prawodawca stwierdza:

[...] duchowni nie mogą brać czynnego udziału w partiach politycznych, ani w kierowaniu związkami zawodowymi, chyba że – zdaniem kompetentnej

<sup>30</sup> Por. Kongregacja Nauki Wiary. *Nota doktrynalna o niektórych aspektach działalności i postępowania katolików w życiu politycznym*. Poznań 2003 p 2.

<sup>31</sup> Tamże p. 3.

<sup>32</sup> Tamże p. 4.

<sup>33</sup> KKK 2442.

<sup>34</sup> *Kodeks prawa kanonicznego*. Poznań 1983 kan. 285.

władzy kościelnej – będzie tego wymagała obrona praw Kościoła lub rozwój dobra wspólnego<sup>35</sup>.

Zatem duchowni nie powinni angażować się w politykę w znaczeniu wąskim. Jest to bowiem obszar aktywności wiernych świeckich. Jest to rezygnacja podejmowana przez sam Kościół. Wynika ona z faktu, że Chrystus nie uprawiał polityki. Jest Mesjaszem, który daje ludziom Boga. Znamienne, że w czasie kuzszenia na pustyni, poprzedzającego Jego publiczną działalność, nie uległ pokusie przemiany kamieni w chleb oraz pokusie ziemskiego panowania. W czasie procesu przed Piłatem wyznaje, że jest królem, ale Jego królestwo nie jest z tego świata. Jego intronizacja nastąpi w momencie ukrzyżowania. Chrystus wyrzeka się ziemskiego panowania<sup>36</sup>. Tą drogą powinien podążać również prezbiter naśladowujący Mistrza. Poza tym specyfika powołania prezbitera skłania do przyjęcia takiej postawy wobec polityki. Kapłan służy wspólnocie kościelnej. Powinien ją budować wokół Chrystusa i Eucharystii. Bezpośrednie zaangażowanie w politykę znacznie utrudniłoby to zadanie. Obszarem zaangażowania prezbitera jest wypełnianie funkcji profetycznej w odniesieniu do aktualnych problemów społeczno-politycznych<sup>37</sup>.

#### 4. SZEROKIE ZNACZENIE POLITYKI

Polityka może mieć również szersze znaczenie. W tym sensie jest ona rozumiana jako roztropna troska o dobro wspólne. Jest to formuła dość szeroka, obejmująca wszelką aktywność na rzecz dobra społeczności, której jednostka jest członkiem. Odnosząc się do tytułu artykułu, można powiedzieć, że w tym znaczeniu rzeczywiście wszystko jest polityką. Roztropna troska o dobro wspólne otwiera szerokie pole aktywności zarówno przed świeckimi, jak i duchownymi członkami Kościoła.

Ważnym obszarem obywatelskiej aktywności jest troska o rodzinę. Wierni mają troszczyć się o zdrowe i silne więzi małżeńskie i rodzinne, przekazywać dzieciom wartości nadające sens i ukierunkowujące życie młodego pokolenia. Powinni działać na rzecz spójności rodziny, zdrowych relacji, by wspólnota ta była rzeczywiście schronieniem, buforem wolności dla wszystkich jej członków, a zwłaszcza dla dzieci. Rodziny, a przede wszystkim ich stowarzyszenia, mają być również drogami partycypacji, by chronić i promować prawa tej podstawowej komórki społecznej<sup>38</sup>.

Ważnym obszarem zaangażowania obywatelskiego są społeczności terenowe oraz odpowiadające im struktury samorządowe. Społeczności sąsiedzkie, lokalne

<sup>35</sup> Tamże kan. 287 par 2.

<sup>36</sup> Por. W. Łużyński. *Publiczna rola Kościoła w nauczaniu Benedykta XVI*. Pelplin 2022 s. 305-308.

<sup>37</sup> Por. tamże s. 149-153.

<sup>38</sup> Por. W. Łużyński. *Struktury pośrednie pomiędzy jednostką ludzką a państwem* s. 190-203.

i regionalne posiadają pewien specyficzny klimat, charakterystyczną kulturę, niejednokrotnie wyraźnie określone granice geograficzne. Charakteryzują się bliskością relacji społecznych, więziami łączącymi mieszkańców, czasem specyficzną, charakterystyczną dla społeczności kulturą. Społeczności te posiadają pewien *genius loci* właściwy jedynie tej społeczności. Zakorzenie w kulturze tej wspólnoty, utożsamienie się z nią sprawia, że mieszkańcy są gotowi podjąć działania na rzecz jej dobra. Konkretną formą zaangażowania jest aktywność w samorządzie lokalnym. Jest ono szkołą partycypacji i demokracji. Obywatele zaangażowani w struktury samorządowe mogą bezpośrednio uczestniczyć w podejmowaniu decyzji, mogą się bezpośrednio uczyć demokracji, niejako jej „smakować”. Jako struktury pośrednie społeczności te stanowią drogi partycypacji umożliwiające artykułowanie i wyrażanie opinii, postulatów i żądań obywateli wobec władzy. Z drugiej strony są one buforami wolności chroniącymi te społeczności przed naciskiem struktur większych i wyższych<sup>39</sup>. Zaangażowanie w struktury związane z miejscem zamieszkania stanowi bardzo konkretny przejaw obywatelskiej aktywności i chrześcijańskiego świadectwa.

Kolejną strukturą pośrednią, sytuującą się pomiędzy jednostką ludzką a państwem, są różnego rodzaju struktury zawodowe. Stanowią one przestrzeń obywatelskiej i chrześcijańskiej aktywności. Również tu można realizować postulat roztropnej troski o dobro wspólne. Wydaje się, że podstawową formą zaangażowania będzie tu postawa przedsiębiorczości, działanie zmierzające do zapewnienia ekonomicznego dobrostanu własnego i rodziny, ochrony i pomnażania prywatnej własności. Troska o dobro wspólne powinna przejawiać się w aktywności ekonomicznej, tworzeniu małych i średnich przedsiębiorstw, rodzinnych gospodarstw rolnych upodmiotawiających jednostki, rodziny i społeczności lokalne. Zaangażowanie w działalność spółdzielni i związków zawodowych, partycypacja we własności i zarządzaniu dużych przedsiębiorstw również służy deproletaryzacji, upodmiotowieniu i zabezpieczeniu autonomii i wolności jednostek, rodzin i społeczności lokalnych<sup>40</sup>. Aktywność w tym obszarze stanowi konkretny przejaw troski o dobro wspólne. Zarówno bowiem jednostka, jak i rodzina oraz inne społeczności mogą realizować swoje ważne zadania jedynie dzięki stabilnej bazie materialnej, dzięki środkom finansowym<sup>41</sup>.

Szerokie pole dla aktywności i pomnażania dobra wspólnego stanowią różnego rodzaju stowarzyszenia, organizacje oraz ruchy, grupy i wspólnoty kościelne. Można stwierdzić, że są one najbardziej dostępną, najbliższą formą społecznego zaangażowania. Mogą one mieć charakter publiczny, jak np. partie polityczne lub związki zawodowe, oraz prywatny, jak organizacje pozarządowe lub grupy

<sup>39</sup> Por. tamże s. 205-224, 225, 251-264.

<sup>40</sup> Por. tamże s. 286-332.

<sup>41</sup> Por. tamże s. 311-338.



i wspólnoty kościelne. Pełnią one ważną rolę. Przede wszystkim kreują więzi, ofiarowują jednostkom jakby „przydział”, umiejscawiają je w konkretnej, bliskiej przestrzeni społecznej. „Strukturyzują” społeczeństwo, nadają mu kształt żywego organizmu. Następnie kreują i kontrolują przywódców politycznych, którzy zwykle wywodzą się z jakichś organizacji składających się na społeczeństwo obywatelskie. Organizacje te później kontrolują ich działalność, rozliczają z obietnic wyborczych. Są one również szkołami cnót społecznych. Zaangażowanie w ich działalność uczy aktywności, odpowiedzialności, współpracy z innymi, myślenia w kategoriach wspólnoty interesów i dobra wspólnego, kształtują poczucie wpływu i sprawstwa. Uczą wzajemnego zaufania i tolerancji. Są one szkołami obywatelskiej edukacji poprzez zaangażowanie i działanie<sup>42</sup>. Pełnią również ważną rolę barometru wolności społecznej. Im więcej społeczności tworzących społeczeństwo obywatelskie, tym więcej społecznej wolności i przestrzeni aktywności dla obywateli<sup>43</sup>.

Ważną strukturą pośrednią jest również wspólnota narodowa. Jest ona wspólnotą o charakterze kulturowym<sup>44</sup>. Jak naucza Jan Paweł II, naród żyje „z kultury i dla kultury”<sup>45</sup>. Dzięki niej jednostki i całe narody mogą zachować swoją suwerenność w sytuacji zewnętrznego zniewolenia<sup>46</sup>. Również w tej wspólnocie jednostki, rodziny i zrzeszenia mają konkretne możliwości działania. Są to przede wszystkim powinności wynikające ze szczególnej relacji z narodem. Ma ona charakter duchowy. Wspólnota ta poprzez swoją kulturę kształtuje tożsamość jednostek i społeczności, stanowi dla nich środowisko osobowego rozwoju, jest postawą podmiotowości jednostek i społeczności. Jednostki na różny sposób obdarowane przez naród powinny w nim trwać, być wobec niego lojalne, charakteryzować się postawą patriotyzmu, czyli umiłowaniem wspólnoty narodowej. Są to obowiązki wynikające ze sprawiedliwości. Człowiek odpłaca dobrem za otrzymane dobro<sup>47</sup>. Zatem zaangażowanie na rzecz zachowania i rozwinięcia kultury narodowej, ekonomicznego dobrostanu wspólnoty i jej politycznej pomyślności jest ważnym elementem roztropnej troski o dobro wspólne.

Rozległa przestrzeń sytuująca się pomiędzy jednostką ludzką a państwem, będąca miejscem istnienia i aktywności struktur pośrednich, jest obszarem aktywności obywatelskiej. Zaangażowanie w ich życie, zadania, posłannictwo stanowi przejaw aktywności politycznej. Z uwagi na rozległe zaangażowanie i możliwe

<sup>42</sup> Por. tamże s. 381-389.

<sup>43</sup> Por. Cz. Strzeszewski. *Samorząd – czy tylko terytorialny?* „Ład” 1991 nr 12 s. 1.

<sup>44</sup> Por. J. Chałasiński. *Kultura i naród*. Warszawa 1968 s. 48; Cz. Bartnik. *Wizja narodu według Jana Pawła II*. „Chrześcijanin w świecie” 1983 nr 121 s. 5.

<sup>45</sup> Por. Jan Paweł II. *Przemówienie w UNESCO* (2.06.1980). W: *Dokumenty nauki społecznej Kościoła*. T. 2. Rzym – Lublin 1996 s. 144.

<sup>46</sup> Por. tamże.

<sup>47</sup> Por. J.M. Bocheński. *O patriotyzmie*. W: M.A. Krąpiec. *O ludzką politykę*. Katowice 1993 s. 283.

zadania można zaryzykować stwierdzenie, że w tym znaczeniu rzeczywiście wszystko jest polityką, ma polityczne znaczenie, jest jakimś sposobem pomnażania dobra wspólnego wspólnoty. Odwołując się do nauczania *Kompendium nauczania społecznego kościoła*, należy stwierdzić, że

[...] niemożliwe jest popieranie godności osoby bez troski o rodzinę, grupy, stowarzyszenia, lokalne organizacje terytorialne, krótko mówiąc, bez wspierania zrzeszeń i instytucji o charakterze ekonomicznym, społecznym, kulturalnym, sportowym, rekreacyjnym, zawodowym, politycznym, które ludzie spontanicznie powołują do życia i które umożliwiają im rzeczywiste społeczne wzrastanie<sup>48</sup>.

Spółeczeństwo pozbawione struktur pośrednich należy określić mianem totalitarnego<sup>49</sup>. Zatem aktywność w tej bogatej sieci wspólnot, społeczności, struktur społecznych stanowi warunek wolnościowego i personalistycznego porządku społecznego.

## ZAKOŃCZENIE

Człowiek jest istotą społeczną. Tworzy i angażuje się w wiele wspólnot i społeczności. Jest to naturalna konieczność wyrastająca z potencjalności jego natury. Dzięki społecznej kooperacji może rozwinąć wielorakie uzdolnienia swego ducha i ciała. Do życia w relacji skłania go również *Communio Trinitatis*, czyli wspólnota osób Boskich, na których podobieństwo został stworzony. Człowiek uczestniczy we wspólnocie. Jest to warunek umożliwiający mu życie i rozwój. Zatem zaangażowanie w życie wspólnoty rozwija go, a zarazem pomnaża jej dobro. Tak definiowana jest polityka. W znaczeniu wąskim jest polem aktywności jedynie katolików świeckich. Duchowni pełnią tu rolę profetyczno-krytyczną. Dokonują moralnej oceny aktualnych problemów społecznych i politycznych. Natomiast polityka rozumiana szeroko, jako wszelka działalność mająca na celu pomnażanie dobra wspólnego społeczności, stanowi pole aktywności zarówno duchownych, jak i świeckich. Jedni i drudzy powinni angażować się w dobro rodziny, społeczności lokalnych i regionalnych, społeczności zawodowych, organizacji i stowarzyszeń oraz dobro wspólnoty narodowej. W tym sensie wszystko jest polityką.

<sup>48</sup> KNSK 185.

<sup>49</sup> Por. J.L. Adams. *Mediating Structures and the Separation of Powers*. W: *Democracy and Mediating Structures. A Theological Inquiry*. Red. M. Novak. Washington 1980 s. 1.

## BIBLIOGRAFIA

- Adams J.L.: *Mediating Structures and the Separation of Powers. W: Democracy and Mediating Structures. A Theological Inquiry*. Red. M. Novak. Washington 1980.
- Bartnik Cz.: *Wizja narodu według Jana Pawła II*. „Chrześcijanin w świecie” 1983 nr 121.
- Benedykt XVI: *Przemówienie w czasie „Lectio divina” w Rzymskim Wyższym Seminarium Duchownym* (15.02.2012). „L'Osservatore Romano” 2012 nr 4 s. 25-28.
- Benedykt XVI: *Przemówienie w czasie Audiencji Generalnej* (3.10.2012). „L'Osservatore Romano” 2012 nr 12 s. 40-42.
- Benedykt XVI: *Przesłanie na międzynarodowy kongres na temat „Jezus nasz współczesny”* (9.02.2012). „L'Osservatore Romano” 2012 nr 4 s. 22-23.
- Bocheński J.M.: *O patriotyzmie*. W: M.A. Krąpiec. *O ludzką politykę*. Katowice 1993 s. 279-302.
- Chałasiński J.: *Kultura i naród*. Warszawa 1968.
- Gocko J.: *Kościół obecny w świecie – posłany do świata*. Lublin 2003.
- Jan Paweł II: *Adhortacja apostołska Christifideles laici o powołaniu i misji świeckich w Kościele i w świecie* (30.12.1988).
- Jan Paweł II: *Encyklika Centesimus annus* (2.05.1991).
- Jan Paweł II: *Katecheza 2. Znaczenie pierwotnej samotności*. W: Jan Paweł II. *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich*. Watykan 1986 s. 23-32.
- Jan Paweł II: *Przemówienie w UNESCO* (2.06.1980). W: *Dokumenty nauki społecznej Kościoła*. T. 2. Rzym – Lublin 1996 s. 137-150.
- Katechizm Kościoła Katolickiego*. Poznań 2002.
- Kodeks prawa kanonicznego*. Poznań 1983.
- Kongregacja Nauki Wiary: *Nota doktrynalna o niektórych aspektach działalności i postępowania katolików w życiu politycznym*. Poznań 2003.
- Łużyński W.: *Państwo pomocnicze. Nauczanie Jana Pawła II*. Lublin 2001.
- Łużyński W.: *Public Witness of the Church. Inspiration of Benedict XVI*. „Verbum Vitae” 41:2023 nr 1 s. 168-170.
- Łużyński W.: *Publiczna rola Kościoła w nauczaniu Benedykta XVI*. Pelplin 2022.
- Łużyński W.: *Struktury pośrednie pomiędzy jednostką ludzką a państwem w nauczaniu społecznym Kościoła*. Toruń 2008.
- Papieska Rada Iustitia et Pax: *Kompendium nauki społecznej Kościoła*. Kielce 2005.
- Ratzinger J.: *Wiara – prawda – tolerancja. Chrześcijaństwo a religie świata*. Tłum. R. Zajączkowski. Kielce 2004.
- Ratzinger J.: *Wprowadzenie w chrześcijaństwo*. Kraków 2012.
- Ratzinger J.: *Zmartwychwstanie i życie wieczne. Studia o eschatologii i teologii nadziei (Opera Omnia. T. 10)*. Tłum. J. Kobienia. Lublin 2014.
- Rauscher A.: *Personalität, Solidarität, Subsidiarität. Tathosische Soziallehre in Text und Kommentar*. Mönchengladbach 1975.
- Sobór Watykański II: *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym Gaudium et spes* (7.12.1965).
- Strzeszewski Cz.: *Katolicka nauka społeczna*. Lublin 2003.
- Strzeszewski Cz.: *Samorząd – czy tylko terytorialny? „Ład”* 1991 nr 12.

**Streszczenie:** Człowiek jest istotą społeczną. Dla rozwinięcia swoich uzdolnień potrzebuje życia społecznego. Do nawiązywania relacji skłania go również stworzenie na obraz i podobieństwo Boga, istniejącego w relacji Trzech Osób. Zaangażowanie w życie społeczne jest zatem wewnętrzną potrzebą jego natury. Również specyfika chrześcijaństwa, które jest religią wcielenia wychodzącą ku światu i przenikającą go wartościami Ewangelii, w sposób naturalny formułuje życie społeczne. Zatem powinnością chrześcijan jest zaangażowanie polityczne. W politykę rozumianą wąsko – jako działalność zmierzająca do zdobycia władzy i sprawowania jej dla dobra wspólnego – mogą angażować się jedynie świeccy. Duchowni pełnią tu ważną rolę profetyczną. W politykę rozumianą szeroko, jako wszelka działalność mająca na celu służbę dobru społecznemu, mogą angażować się zarówno duchowni, jak i świeccy. W tym znaczeniu właściwie wszystko jest polityką.

**Słowa kluczowe:** polityka, dobro wspólne, zaangażowanie społeczne, odpowiedzialność społeczna, władza, ustrój polityczny, polityk, obywatel.